

Jan Słodki: Nie prowadzę rządów jednoosobowych

data aktualizacji: 2020.10.22 autor: Bartosz Nowakowski



(fot. Bartosz Nowakowski)

O obecnej kondycji gminy Głuchów, największych problemach, którym należy sprostać, ale także o oczekujących inwestycjach w najbliższym czasie rozmawialiśmy z Janem Słodkim, wójtem gminy Głuchów.

Ostatnio zaapelował pan do mieszkańców o zaprzestanie niszczenia gminnych dróg przez ciężkie maszyny rolne. Idzie pan na wojnę?

- Bez przesady, to nie jest żadna wojna. Jednak apel do mieszkańców jest aktualny - dbajmy o drogi, ale także o ogólne dobro naszej gminy. Dziś mieszkańcy są roszczeniowi, ponieważ chcą coraz lepszych dróg. Inwestujemy w kolejne odcinki, jednak ciągle musimy remontować te, które wydawałoby się, że posłużą już na lata. Przez takie bezmyślne działania, co roku średnio musimy dołożyć ok. 80 tys. złotych na naprawę tego, co sami mieszkańcy i przejezdni zniszczyli.

Skoro jesteśmy przy ogólnym stanie gminy to z kolei od mieszkańców dochodzą sygnały o brudnych, niesprzątanym ulicach oraz zaniedbanych terenach zielonych w Głuchowie.

- Otrzymuję takie sygnały regularnie. W ostatnim czasie wybrałem się na spotkanie sołeckie w Głuchowie i tam też otrzymałem kilka wskazówek. Zauważam, że w zasadzie większość koszy na przystankach przy drodze krajowej, jak również zajezdnia autobusowa to czasem dzięki wysypiska śmieci. Wyrzucane jest na nich dosłownie wszystko a najwięcej w weekendy. Sprzątamy te miejsca cyklicznie, ale będziemy musieli znaleźć rozwiązanie, aby do takich sytuacji nie dochodziło. Nie ukrywam, że miałem też w pewnym momencie problem z pracownikami gospodarczymi, którzy byli na zwolnieniach chorobowych a dodatkowo doszły planowe urlopy Nie wykluczam, że tutaj też być może będą konieczne zmiany.

Co jeszcze trzeba poprawić w gminie w najbliższym czasie?

- Na pewno jest jeszcze sporo do zrobienia. Rozpoczęliśmy od dróg. Ogólny stan nie jest najgorszy, zwłaszcza na tle innych gmin, ale z pewnością potrzebujemy rozbudowy infrastruktury. Na pewno do zrobienia jest ponad kilometrowy odcinek w miejscowości Złota w kierunku Zawad. Remontu wymaga odcinek drogi pomiędzy Michowicami a Borysławiem. Kolejny odcinek, który wymaga odświeżenia i przebudowania to droga z Michowic w kierunku Wilkowic. Chcemy także wymienić w Głuchowie azbestowe odcinki rur wodociągowych. W tym przypadku będziemy ubiegać się o dofinansowanie z urzędu marszałkowskiego. Musimy także rozwijać sieć kanalizacyjną. Chodzi tu przede wszystkim o obszary Celigowa i Prus, Jasienia i Wysokienic. Do położenia mamy około 18 kilometrów kanalizacji. To będzie pewnie inwestycja wieloetapowa i tutaj także konieczne jest dofinansowanie. Jeśli uda się jej dokonać to może być największa inwestycja gminy w ostatnich latach. Chcemy również przeprowadzić termomodernizację budynku szkoły podstawowej w Głuchowie, wymianę oświetlenia na terenie gminy Głuchów na te zadania postaramy się pozyskać dofinansowanie WFOŚiGW w Łodzi. W chwili obecnej realizujemy inwestycję związaną z budową bieżni sportowych ze skocznią do skoku w dal przy szkołach podstawowych w Białyninie, Michowicach i Wysokienicach. Budowana jest również droga o nawierzchni asfaltowej w miejscowości Głuchów.

W tym roku udało się ustanowić nowy rekord pozyskanych na inwestycje funduszy. Samorząd pozyskał pieniądze na budowę dwóch sal gimnastycznych przy szkołach podstawowych w Michowicach i Białyninie.

- Te pieniądze to na chwilę obecną największy sukces w tej kadencji. Pozyskaliśmy niespełna 4,7 milionów złotych. Chcę mocno podkreślić, że to wspólny sukces - także rady gminy, która udzieliła nam zaufania. Ponadto to dobrze wykonane zadanie pracowników urzędu. Od początku do końca sami pisaliśmy wnioski i nie korzystaliśmy z żadnych zewnętrznych firm doradczych. Należy także wspomnieć o mieszkańcach, dyrektorach placówek oświatowych, którzy przyczynili się do przygotowania wniosku. Będziemy realizować jeszcze kilka innych inwestycji, w ubiegłym roku pozyskaliśmy dofinansowanie około 1 miliona złotych. W tym roku podpisaliśmy również umowę na budowę odnawialnych źródeł energii „OZE” na kwotę ponad 3,7 miliona zł wartość dofinansowania dla gminy Głuchów niespełna 2,9 miliona zł. podsumowując wszystkie projekty udało się w bieżącym roku pozyskać ponad 9 milionów złotych. Teraz czeka nas dużo pracy aby zrealizować właściwie te projekty i je rozliczyć ale głęboko wierzę w że wspólnie z wykwalifikowanymi pracownikami, którzy są odpowiedzialni za pozyskiwanie środków zewnętrznych uda się je właściwie z finalizować. Mamy jeszcze dużo ciekawych pomysłów, które będziemy chcieli wdrożyć mając na uwadze dobro mieszkańców naszej gminy .

Mieszkańcy pytają również, czy etycznym było zatrudnianie żony wójta gminy Rawa Mazowiecka w urzędzie, zaś pańskiej żony w gminie Rawa Mazowiecka? Złośliwi mówią o gminnych transferach.

Przy wyborze pracowników urzędu gminy przede wszystkim biorę pod uwagę kwalifikację osób aplikujących na dane stanowisko ich doświadczenie zawodowe aby prawidłowo i sumiennie realizowały powierzone im czynności. Chcę aby urząd gminy funkcjonował jak najlepiej, żeby mieszkańcy przychodząc do naszej placówki mogli załatwić swoje czasem trudne sprawy z kompetentną kadrami.

A jak ocenia pan współpracę z radą?

- Oceniam ją bardzo dobrze. Staram się traktować wszystkich radnych jednakowo, choć startowaliśmy do wyborów z trzech komitetów. Pracujemy wspólnie dla dobra gminy, wypracowany kompromis widać w podejmowanych uchwałach. Absolutorium uzyskałem jednogłośnie, więc to też dowód na dobrą współpracę. Nie prowadzę rządów jednoosobowych i cenię sobie współpracę ze wszystkimi radnymi, z przewodniczącym Rady Gminy i wysłuchuję ich każdej opinii oraz uwzględniam je w podejmowanych decyzjach.

Co z zadłużeniem gminy?

- Liczby mówią same za siebie. Kiedy obejmowałem urząd wójta, zadłużenie sięgało niespełna 8 milionów złotych. Aktualnie jest na poziomie ponad 6 milionów złotych. Ale to nie wszystko, w tym roku chcemy spłacić o jedną ratę kredytu więcej niż to było zaplanowane. Mówimy o kwocie 2,8 milionów złotych. Nie ukrywamy tych informacji przed mieszkańcami, ponieważ mają do niej pełne prawo.

Zapewne budżet podratuje tarcza antykryzysowa.

- Jako gmina mogliśmy liczyć na 500 tys. złotych z tarczy. Całość zostanie przeznaczona na cele inwestycyjne. Pieniądze już wpłynęły na konto urzędu. Sam projekt obecnego rządu uważam za dobre posunięcie. Przede wszystkim obietnica została spełniona.

Równy rok temu spotykał się pan z rodzicami w sprawie połączeń autobusowych, które miały ułatwić dojazd dzieci do szkół, co z tym problemem?

- Problem dotyczył przede wszystkim dzieci, które dojeżdżały do skierniewickich szkół. Rano jechały jedną linią, a wracały już zupełnie inną. W takich przypadkach często potrzebne były dwa bilety miesięczne, a co za tym idzie większe obciążenie finansowe. W ostatnim czasie przybyło kilka połączeń autobusowych po podpisaniu porozumienia międzygminnego na podstawie , którego pozyskaliśmy na to dodatkowe środki finansowe. W chwili obecnej nie otrzymuje niepokojących sygnałów, a przecież rok szkolny trwa już ponad miesiąc. Mogę się domyślać, że sytuacja się poprawiła. Dodatkowo mieszkańcy z Kochanowa mają utworzoną linię i mogą dojechać bezpośrednio do Skierniewic.

Wspomniał pan o dojazdach do szkół. A jak przygotowane są gminne placówki w dobie pandemii? Czy gmina musiała dużo dołożyć do zapewnienia zabezpieczeń, związanych z reżimem sanitarnym?

- Spotykam się z dyrektorami cyklicznie i jesteśmy w stałym kontakcie telefonicznym. Ze względów na powierzchnie użytkową i rozmieszczenie pomieszczeń, jedne placówki miały łatwiej inne miały tę sprawę bardziej utrudnioną aby sprostać wytycznym sanitarnym. Dla przykładu, w większych szkołach udało się wprowadzić strefy na obiekcie. Dziś nie jestem w stanie powiedzieć konkretnej kwoty, ponieważ te koszty ciągle ewaluują. I nie ma co ukrywać, że do końca roku będą jeszcze większe.

Zespół Szkół jeszcze w tym roku przejdzie na ogrzewanie gazowe. Co dalej z nitką gazową w

gminie Głuchów.

- Często mieszkańcy zarzucali nam, że remont i termomodernizacja urzędu nie jest potrzebna. Pojawiały się pytania, po co to robić skoro nic nie dzieje się z tym budynkiem. Ale tak na dobrą sprawę budynek nie przechodził żadnych gruntownych remontów od czasu jego budowy a to już przeszło 30 lat. Właśnie przeprowadzenie prac związanych z termomodernizacją usprawni infrastrukturę urzędu i jego stan a te działania tylko napędziły inwestycję związaną z rozbudową gazociągu. Firma Sime zauważyła potencjał, dlatego też widzi sens rozbudowy nitki gazociągu w gminie. Już dziś oprócz urzędu, Zespołu Szkół Ponad Podstawowych z przyłączy skorzysta jeszcze dwóch przedsiębiorców oraz Bank Spółdzielczy w Głuchowie. W przyszłym roku planowana jest rozbudowa gazociągu, do którego będą mogli podłączać się już bezpośrednio mieszkańcy. Chodzi głównie o takie ulice w Głuchowie jak: Słoneczna, Kwiatowa, Klonowa, Spacerowa, Wiatraczna. Powiem więcej, jest też szansa, aby nitka gazociągowa pojawiła się w innych miejscach nie tylko w samym Głuchowie ale jest to uzależnione czy firma Sime uzyska dofinansowanie, wtedy mogłaby rozbudować gazociąg w innych miejscowościach na terenie gminy.

Udało się też przeprowadzić modernizację klubu seniora. Jednak ze względu na pandemię lokal stoi pusty.

- Na pewne sprawy niestety nie mamy wpływu. Wiadomo, że w dobie pandemii przede wszystkim musimy dbać o dobro naszych seniorów. To prawda, był taki moment, gdzie lokal nie był użytkowany. Jednak w pewnym momencie grupa wznowiła działania. Oczywiście jest ona dużo mniejsza. Miejmy nadzieję, że w przyszłości znów pojawią się warunki. Dziś powtórzę, bezpieczeństwo i zdrowie jest najważniejsze.

Na koniec zapytam o problem z bezpańskimi psami.

- Powiem wprost, ten problem nie jest zażegnany. Dostajemy lincze sygnały, że przy drogach pojawiają się bezpańskie psy, które czasem mogą stanowić niebezpieczeństwo. Przecież liczne grono mieszkańców porusza się pieszo, na rowerach, wśród nich są dzieci, które jadą bądź wracają ze szkół. W takich przypadkach nietrudno o niechcianą tragedię. Dlatego w tym miejscu również apelujemy o rozważę do mieszkańców. Dodam również, że za odławianie bezpańskich psów do schroniska i ich hotel rocznie przeznaczamy około 170 tys. złotych.

rozmawiał Bartosz Nowakowski

ZOBACZ TAKŻE: [WÓJT GŁUCHOWA NA KWARANTANNIE](#)

Źródło: <https://skierniewice.eglos.pl/aktualnosci/item/37221-jan-slodki-nie-prowadze-rzadow-jednoosobowych>